



LUD

Organ Spółki Wydawniczej KURYTYBA, DNIA 9 KWIETNIA 1927 Wychodzi dwa razy na tydzień

ROK VIII. / Wydawca w imieniu Spółki Wydawniczej: Ks. Stanisław Plasecki Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Bęben Nr. 26

Adres dla listów: — Curitiba, Caixa Postal 155 — Adres Redakcji: Curitiba, Avenida Dr. Jayme Reis 115. — Paraná, Brasil.

Warunki prenumeraty „LUDU“:	
W Brazylii rocznie	z dołu 11\$000 z góry 10\$000
Półrocznie	5\$000
Kwartalnie	3\$000
Miesięcznie	1\$000
W Argentynie	6 pezów
W Ameryce Północnej i Kanadzie	250 dol
W Europie	20\$000
Numer pojedynczy	\$20

Jubileusz Marji Rodziewiczówny

Literatura polska poniosła w ostatnich latach straty dotkliwej; kilku wybitnych jej przedstawicieli opuściło ten padół i przeniosło się w zaświaty. Stracił się WŁADYSŁAW REYMONT, znakomity pisarz, autor „Chłopów”, którą to powieścią, osnutą na tle życia polskich włościan zachwycał nie tylko własny naród, ale i cały świat sprawił w zdumienie. Nie więc dziwnego, że za swą działalność powieściopisarstwa, a zwłaszcza za tę powieść chłopską otrzymał najwyższe odznaczenie międzynarodowe, jakiego pisarz może dostąpić, tak zwaną nagrodę literatury Nobla. Nagrodę Nobla już przed Reymontem otrzymało dwóch Polaków: pani Curie-Skłodowska za odkrycie radju i znany nasz powieściopisarz i patriota Henryk Sienkiewicz.

Drugą bolesną stratą dla narodu naszego była śmierć STEFANA ŻEROMSKIEGO, pisarza bardzo głębokiego, autora „Popiół” — trzytomowej powieści z dziejów upadku ojczyzny i bojów o niepodległość.

Wreszcie pożegnał się z tym światem ukochany poeta, syn ziemi wielkopolskiej JAN KAS PROWIEC. Zdawało się, że śmierć nieublagana zawzięła się na naród polski, by go w krótkim czasie pozbawić najlepszych synów.

Mało pozostało przy życiu pisarzy z dawnego pokolenia, ale tych, co żyją naród otacza czcią wielką, oddaje hołd ich zasłudze i chyli głowę przed ich talentem.

Oto właśnie w niedzielę dnia 13 go marca była stolica Polski świadkiem wielkiej manifestacji na cześć znanej, zasłużonej i kochanej MARJI RODZIEWICZÓWNY.

Czy wiecie kto Ona? Czy sława Jej imienia doszła do waszych wsi i domków? Czy czytaliście choć jedną Jej książkę?

Jeżeli ze wstydem lub zdziwieniem musicie odpowiedzieć, że nie, to biegnijcie do najbliższej waszej czytelnicy, do księgarni, by wam nadesłała powieść Rodziewiczówny „Devajtis”.

Napiszcie do waszej gazety, by wam w obszernym artykule o Niej napisała.

A kto z was miał szczęście choć jedną książkę przez nią napisaną przeczytać, ten wie,

Wologdy, rodzice po 1863 roku poszli na Sybir. Była chorążyym znaku, pod którym stoją wszyscy patrioci, którym polskość kresów i ich przynależność do Rzeczypospolitej polskiej leży na sercu. Dzień dzisiejszy, w którym społeczeństwo daje zaświadczenie jej pracy, nie wyjdzie jej z pamięci. Zachowajcie o mnie i o kresach pamięć zyciową i slijcie tam ratunek. Służba tam trwa jeszcze, ciężka i mozolna, jak dola kresowiaków. Nie poalajcie się jednak stamtąd głosu rozpacz, żalu ani buntu, lecz usłyszycie:

„Nie damy ziemi, skąd nasz ród”.

I cała sala podchwyciła te słowa i Rota rozbrzmiewała w pięknej ratuszowej sali. W takim podniosłym nastroju zakończyła się uroczystość ku czci Rodziewiczówny w Warszawie.

Józef Dzierżyński.

WARSZAWA, 16-go marca 1927

OZYTELNIKU!
Nie zwlekaj z opłatą za twoją gazetę.
Sobie tam nie pomożesz,
A gazetę swojej przydział.

Wiadomości Z POLSKI

ZMIANA ORDYNACJI WYBORCZEJ DO SEJMU I SENATU.

Prawica cała sejm polski, od Związku ludowo narodowego począwszy aż do Narodowej Partii Robotniczej włącznie, chce przeprowadzić zmianę ordynacji wyborczej, a więc: 1) zmniejszyć liczbę posłów w sejmie z 444 na 300, a w senacie ze 111 na 70, razem 370 zamiast 555. — 2) ilość posłów przynależnych do okręgu będzie odpowiednia do liczby głosów oddanych przy poprzednich wyborach. 3) Ludność polska w okręgach mięszanych nie może być pozbawiona głosu.

Cała ta nowa reforma głosowania, ma niesłychane korzyści dla polskość, mimoto zwalcza ją lewica nacjonalistyczna, więc Wyzwolenie, Partia Chłopska Dąbskiego, socjaliści, żydzi, Niemcy, Ukraińcy, których głosy wogóle znaczenie w skutek tego stopniują. Najpierw wiele oszczędzi skarb polski, przeszło stu posłów stale „świacie” nieobecnością w sejmie, zwłaszcza z lewicy, która poselstwem chce wynagradzać swoich agitatorów i krykaczy; poco dawać mandaty okręgom, gdzie ludzi się nie interesują głosowaniem i w ten sposób okazują swoje wrogię usposobienie Polsce; wreszcie we większych okręgach zyska polskość, która na kresach tonęła w głosach mniejszości przy rozdzielonych okręgach. — Wazystko to jasne jak słońce, tylko w głowach lewicy rozjaśnić się nie chce; spadnie liczba żydów i innych wrogów Polski w sejmie, wreszcie nie zjawi się więcej warcholów socjalistycznych,

wyzwoleniowych, więc krzyk — że postępowca część sejm się zmniejszy i tym podobne brednie.

ZANIK KOŚCIOŁA NARODOWEGO W KROŚNIE.

W roku 1925 utworzył się w Krośnie „Polski Kościół Narodowy”, który, jak każda innowacja, przyciągnął pod swój sztandar pewną ilość członków z pod znaku Polska Partja Socjalistyczna i wyznawców p Słupskiego. Ordynarne jednak wycieczki nietylko przeciwko księżom ale i religji rzymskokatolickiej szybko zmroziły sekciarzy w ich gorących zapalach i kiedy w roku 1925 niektórzy z „narodowców” odgrazali się, że w niedługim czasie odbiorą wszystkie nasze kościoły, dzisiaj w swoich nie mają dla kogo odprawiać innowierezych nabożeństw. Szeregi topnieją, niczem śnieg na wiosnę, mimo agitacyjnych dolarów amerykańskich.

SKUTKI ZERWANIA UKŁADÓW HANDLOWYCH Z POLSKĄ DLA NIEMIEC.

Nie brak i w prasie niemieckiej objętych sądów o wojnie celnej polsko-niemieckiej. Tak naprzykład „Frankfurter Zeitung” w numerze 824 z dnia 4-go listopada 1926 oblicza straty miesięczne Niemiec wobec zmniejszenia się wywozu do Polski w półroczu 1926 roku na 275 milionów marek niemieckich, a po odruczeniu kosztów materiałów służących do wykonania wywiezionych towarów — około 75 milionów marek — otrzymuje się jako czystą stratę dla narodowego dochodu niemieckiego sumę około 20 milionów marek.

O znaczeniu tej sumy można sobie wyrobić pojęcie, gdy się uwzględni, że stanowi ona przeciętne miesięczne wynagrodzenie 120 — 140 tysięcy robotników.

Jak się okazuje bilans pierwszego roku wojny gospodarczej z Niemcami wypadł całkiem inaczej, niż przewidywali politycy niemieccy. Nie zdołano nam zaszkodzić w tym stopniu, jak się na Zachodzie spodziewano. — Jakkolwiek podane wyżej szczegóły są niezbyt kompletne nie mniej i na tym skromnym odcinku, do którego się odnosiła pozwalają na korzystne dla nas wnioski, o ile idzie o końcowy efekt.

KSIĄDZ BISKUP STANISŁAW ZDZITOWIECKI.

13-go lutego wieczorem zmarł w Włocławku po dłuższej chorobie sercowej, ks. biskup włocławsko-kaliski, Stanisław Zdzitowiecki, przyżywszy lat 73. Uroczystości pogrzebowe zostały wyznaczone na środę 16-go lutego. W dniu tym zwłoki s. p. biskupa Zdzitowieckiego spoczną w podziemiu bazyliki katedrałnej we Włocławku. W bieżącym roku upływa 25 lat, odkąd Zmarły otrzymał infułę biskupią.

„Oświata”

na sprzedaż:
1. Obraz — **Matki Boskiej Czeskiej** nadający się dla domów rodzinnych, szkół i towarzystw. Rozmiar 52X42, po 2\$.
2) **W obronie Warszawy**, obraz przedstawiający pochód obrońców Ojczyzny z Księciem Skorupką na czele, który zginął w bitwie z bolszewikami bohaterką śmiercią dnia 14 sierpnia 1920 r. Rozmiar 57X37, po 4\$.
Obydwa te obrazy powinny znajdować się w każdym towarzystwie i w szkole polskiej, a nadto w każdym domu szczerego Polaka.
Oświata — Curitiba, Caixa postal 155

Z Brazylii.

Kurytyba.

HANBA Taką niestety nazwą musimy napiętnować niesłychanie smutny obaw poniewierki rodzicami, zwłaszcza starymi, po naszych kolonjach. Dopóki pracują, to się jeszcze znosi i cierpi tych starych trudami ciężkiej pracy; lecz gdy już pracować nie mogą, a zwłaszcza gdy szakry przepiszą na dzieci, wtedy zaczyna się zatruwanie życia starszkom. Aż cztery listy odebrałmi w ostatnim miesiącu z przykładami barbarzyńskiego, haniebnego i chamskiego postępowania ze starymi rodzicami po naszych kolonjach. Jak nie ustanie to nieludzkie postępowanie, to koniecznością zmuszeni, po zbadaniu tych doniesień, wydrukujemy na wieczną hańbę te listy z nazwiskami tych podłych i niegodnych dzieci, które się już ani Boga nie boją ani ludzi nie wstydzą. — Spełniając posługi religijne w schronisku starców i staruszek Nossa Senhora da Luz w Kurytybie, napomknęliśmy tam aż 28 polaków; 17 z nich to ofiary podłego postępowania swych dzieci które wyludziły od nich przepis szakrów, a potem sporządzą rolę i z pieniędzmi zbiegły w dalekie lasy, by tam nakupić wiele ziemi i gospodarować, a biedni zniedołężniałi rodzice, opuszczeni i porzućeni przez dzieci, stali się ciężarem kolonii chodzili na żebra, aż w końcu ktoś łitościwy umieścił ich w zakładach publicznych. Już tam Bóg nie będzie błogosławił takim wyrodkom i niewdzięcznikom. — Włosi między nami w dziwnej zgodzie żyć potrafia, a nieraz przy wspólnej kuchni 2-3 nawet 4 rodziny żyją razem pod jednym dachem, tylko my Polacy pogodzić się nie umiemy i zatruwamy życie starym rodzicom. — Nasza rada: rodzice! nie zapisujcie niegodnym dzieciom swojego dorobku, choćby i na kolana przed wami padali, albo sobie tak wszystko u sędziego zastrzeżcie, byście mieli spokojną starość i schronienie na szyłku swych dni.

DZIWAĆNA IMIONA przy chrzcie, zaczynają już nadawać dzieciom swoim i niektórzy Polacy w Kurytybie, zwłaszcza ci co chrzczą dzieci w katedrze. Już tam Darcy, Acyr czy jakiś Ozyris, nie doszuka się nigdy swojego patrona w niebie i będzie

Kol. Eurydes Cunha

Jedyna polska kolonia posiadająca wszystkie zalety. — Bliższość rynku zbytu, dobre ziemię i zdrowy klimat, powinna zainteresować każdego kto poszukuje ziemi. — Po informacji pisać do

Pedro Nowacki — Caixa postal 204, Curitiba,

Osobiście zgłaszać się codziennie przy ulicy 1-ro de Março, róg Marechal Deodoro (na przeciwnym rogu Banku Pelotense) lub Graciosa N 90; tramwajem Bacachery.

żył bez opieki jego i bez wzoru do naśladowania; rzeczywicie trzy te dziwaczne imiona nadano dzieciom polskim w ostatnich dwóch tygodniach. Dla czego nie nadawać dzieciom tyłu imion świętych, albo uświęconych już w naszym narodzie?

Parana.

IRATY zostało podniesione do rzędu Comarca t.j. okręgu, w którym powoli zostaną stworzone odpowiednie władze.

Rio de Janeiro.

KOMUNIZM zapuszcza już korzenie w Rio de Janeiro i w Brazylii. Z okazji wyborów uzupełniających do jednej trzeciej senatu i izby poselskiej, wystąpił już dziwny jakiś ruch proletariacki, który znalazł swój wyraz w gazecie «A Manhã» wydawanej przez redaktora Mario Rodriguesa. Wprawdzie ten redaktor przepadł, ale zato wyszedł przy wyborach skrajny lewicowiec Azevedo Lima; ten oświadczył wprost, że będzie przednią strażą proletariatu t.j. komunistów. — Rząd powinien na tę akcję zwrócić baczną uwagę a przede wszystkim zbadać, skąd owi agitatorzy biorą pieniądze. A w senacie brazylijskim zapowiada się wprost straszna walka. Wybrany trybun ludu rioskiego Irineu Machado wystąpił do wybrańca również na senatora Bernardesa dawnego prezydenta telegram, w którym prosi go by mu dał dowody że kornie w liście w roku 1924 miał go prosić o uznanie jego wyboru. Wogóle, Irineu Machado gromadzi już od tygodni całe materiały na Bernardesa, z którymi wystąpi do walki w senacie. A i Bernardes był prezydentem oświadcza, że przeciwnikom da rzeczować ale «bardzo energiczną odpowiedź». Wogóle posiedzenia zapowiadają się burzliwe tak w senacie jak i izbie deputowanych.

BLOK STANÓW PÓŁNOCNYCH. W jednolitej budowie Brazylii zaczynają się pokazywać rysy. Oto gazety rioskie przyniosły nowość, że stany północne chcą stworzyć blok polityczny, aby się oprzeć niezdolności przy przewadze stanu Minas Gerais i São Paulo, jednym słowem przewadze południa nad północą. Duszą tego bloku jest Goes Calmon gubernator Bahji, który w tej sprawie naradził się już z gubernatorami stanów Piauhuy i Amazonas. Politycy z Minas i São Paulo ochodzą już w swych zapalających dla północy i widzą nie wdzięczność w tej separacji północy od południa. Politycy z północy bronią się i oświadcza, że przystępują tylko do obrony swych interesów gospodarczych, przeciw przewadze Minas i São Paulo. Wielu polityków powatpiewa jednak czy długo będzie trwała ta zgoda północnych stanów, gdyż i tam również gospodarce są zbyt wielkie.

WSZYSTKICH POSEÓW BRAZYLIJSKICH, którzy się wywczasowują w stolicy a o

Dr. MIROSLAW SZELIGOWSKI Były asystent kliniki chir. pejskich. **Lekarz i operator.**

Kurytyba - Rua S. Francisco N 25 Leczy podług najnowszych sposobów. — Wykonuje wszelkie operacje chirurgiczne. Chorych zamieszkuje przyjmując na leczenie i pobyt w klinice. Dokonuje badań i leczy promieniami Röntgena. Posiada własne laboratorium do badań chemicznych i mikroskopowych oraz do badań krwi na choroby ukryte. **ZAMIEJSCOWY UDZIAŁ INFORMACJI I ISTOWNIE.**

udanie się na swoje posady zarządzania nie myślą lub przeciągając urlopy na lata całe — wyławia skrzętnie minister spraw zagranicznych Mangabeira, żąda on poświadczenia zdrowia od lekarzy i zwalnia z urzędów. Wielu posłów umyka z Rio co tchu na swoje posady. Taki wypadek spotkał i bliskiego krewnego byłego prezydenta Bernardesa.

São Paulo.

ZYGMUNT BIAŁOSKÓRSKI, mieszkający w São Paulo, przyjął obywatelstwo brazylijskie czyli naturalizował się, podając się za roszjanina — russo, jak donosi «Estado de São Paulo» z 3-go kwietnia — Jak już donosiliśmy, to p. Białoskórski będzie delegatem pauliśkańskiego urzędu emigracyjnego przy polskim urzędzie emigracyjnym w Warszawie, a Józef Anusz, były proboszcz w Araukarji (znany z tyłu stron w Paranie) będzie delegatem polskiego urzędu emigracyjnego przy urzędzie emigracyjnym w São Paulo. Taką umowę zawarł p. Gawroński.

Rio Grande do Sul

Znowu nad rzeką Erechim pod Passo Fundo został zamordowany coronel Gaudencio Martins dos Santos, który w roku 1923 — 24 dowodził rewolucjonistami; razem z nim zamordowano brata jego, jakiegoś adoptowanego syna i jeszcze jakiegoś towarzysza Mordu dopuściła się straż wojskowa 30 korpusu posiłkowego tak zwanych provisórios. Wszystko to są dawne obrachunki jeszcze z czasów rewolucji, kiedy to rewolucjonisci dopuszczali się strasznych nadużyć na ludności a wyszukanych okrucieństw na pochwyconych żołnierzach milicji stanowej lub policji. Aliança Libertadora z Erechin zaprotestowała energicznie przeciw temu nowemu zamachowi.

Konsulat

Republiki Czeskosłowackie w Kurytybie.
CONSULADO da Republica Tchecoslovaeca Kurytyba.

Do Redakcji «Ludu» w Kurytybie. Podpisany konsulat prosi o łaskawe ogłoszenie następującego komunikatu, odnoszącego się do **polских obywateli:**

»Czeskosłowackie ministerjum spraw zagranicznych pozwoliło dekretem Nr. 8331 (27) 7. 1. z dnia 29. I. 1927 roku, by czeskosłowacki Konsulat w Kurytybie udzielał polskim obywatelom wizy na przejazd przez Republikę Czeskosłowacką.

Wizy na dłuższy lub stały pobyt udziela i nadal tylko na polskie paszporty czeskosłowackie Poselstwo w Rio de Janeiro.

Inżynier **Józef Hajek** Konsul Kurytyba, 27-go marca 1927 roku.

Ze swiata.

Francja.

Nadwyżka urodzin nad zgonami we Francji, wynosi za rok 1926 aż 52700. Z tego powodu panuje wielka radość w całym kraju, jak donosi telegram z Paryża z 1-go kwietnia. My przypuszczamy, że tę nadwyżkę spotyka się przeważnie w całym państwie, a nie w Francuzów. Samych Polaków mamy we Francji przeszło 400 tysięcy.

Jugosławia.

W Belgradzie stolicy Jugosławii wzrasta oburzenie na Włochy, że mając stosunki polityczne na Bałkanach i zawierając tajne umowy z Albanją i Bułgariją, Włochy chcą podob-

Upomnienie i ostrzeżenie.

Wobec tego, że wszystkie nasze próby o uiszczenie rachunku nie odniosły dotychczas skutku, zmuszeni jesteśmy na spalonych gazetach wezwać pana Stanisława Blachowskiego, byłego do niedawna nauczyciela w Rio Vermelho (Sta. Catharina), do zapłacenia Związkowi «Oswiata». Rachunku N. 180 z dnia 22-go czerwca 1925 roku opierającego na 316\$00.

Upomnienie to niech posłuży i innym towarzystwom względnie firmom za ostrzeżenie przed p. Stanisławem Blachowskim nie zasługującym na zaufanie. **Sekretariat «Oswiaty».**

noś zgodzić się, by Achmed Zogu prezydent Albanji, koronował się na jej króla. Z tego powodu Włochy zbroją się, tak samo i Albanja w której ogłoszono już stan wojenny. Na razie sporo wpływ na Albanję między Włochami a Jugosławiją został szczęśliwie zażegnany.

Rumunja.

Bukareszt, 2-go kwietnia — Król Ferdynand jest umierający. Choroba raka zaгроза już życia króla. Bukareszt na wygląd obozu pełnego zbrojnego wojska; obawiają się ogólnie, że przyjdzie do zamachu stanu na rzecz księcia Karola, najstarszego syna, pozbawionego przez radę koronną praw do tronu wskutek porzucenia swej żony księżniczki greckiej a ożenku z jakąś tancerką. Naród, a zwłaszcza chłopcy są bezwzględnie za ks. Karolem, szlachta bojarowie natomiast za pozbawieniem go praw do tronu.

Bukareszt, 5-go kwietnia. — Każdej chwili oczekują tu śmierci króla.

Praga, 6-go kwietnia. — Na granicy z Rosją poczynnili rząd rumuński pewne ostrożności natury wojskowej.

Znowu

nowa epidemia grypy.

Według ostatnich telegramów wbuchoła znowu nowa epidemia grypy w Europie, w Hiszpanji zdarzyło się już 200 wypadków. Aby tej chorobie zapobiedz, radzą lekarze wystrzegać się zaziębienia; nadto należy uważać, by się zawsze zabezpieczyć lekarstwem przeciw powyższej chorobie, a tem lekarstwem najlepszym jest **Phenaspirina Bayer**. Najprzód chorej musi zżyć 2 pigułki Phenaspiryny, następnie herbaty dodając kilka kropeł cytrynowych. W razie gdyby to nie skutkowało, można powtórzyć kilka godzin później to samo lekarstwo. Phenaspiryna jest dobrem środkiem przeciwko grypie, zaziębieniu i przeciwko katarom. Trzeba koniecznie mieć pudełko Phenaspiryny w domu.

Pb. 1

Telegramy z Polski

Berlin, 5-go kwietnia. — Z Warszawy donoszą, że urzędowe wprowadzenie 9-cio godzinnego dnia pracy spowodowało ogłoszenie strajku generalnego przez górników na Górnym Śląsku.

Warszawa, 5-go kwietnia. — Za zbrodniczą szpiegostwa zostało skazanych na śmierć dwóch oficerów z armji, których dzisiaj rozstrzelano w Warszawie.

Warszawa, 6-go kwietnia. — Do strajku przystąpili górnicy i robotnicy na kopalniach górnośląskich. Na krok ten zdecydowali się robotnicy jako na znak protestu przeciw przyjęciu nowego czasu pracy, mianowicie pracy 9-godziennej. W kołach politycznych i przemysłowych wywołało to wystąpienie robotników pewne zaniepokojenie i obawę, że strajk ten ogarnie i robotników z innych działów pracy którzy dla solidarności przystąpią również do strajku. (Przyp. Red. Jeżeli 9-cio godzinny dzień pracy obowiązuje w Niemczech, to strajk

ten górnośląski trzeba uważać za zdradę kraju i rząd polski nie powinien ustąpić; przed miesiącem utraciła Polska zbyt węgla w Szwecji zdobyty w czasie strajku angielskiego, bo Anglicy dostarczają obecnie węgla taniej niż Polska; strajk spowoduje utratę i dalszych rynków. Wogóle trybunał państwowy ma rozstrząsać spory pracodawców i robotników, a wszelkie strajki należy uważać za zdradę kraju.)



Figlarz, Urwisz!

Pięściuszek matki i radość domu. Wesoły, zabawny, żartobliwy ze wszystkimi. Zdarza się czasem, że się uda na jakąś zabawę i potem powraca do domu z dobrym humorem. Lecz na drugi dzień zjawia się ból głowy, czuje się nie dobrze i jest zmęczony. Ale i to go nie zniechęca. Przecież na to jest lekarstwo

ASPIRINA

Dwie pigułki ze szklanką wody i wszystko przeszło. Zdarza się to i ojców, matce, siostrom, że po spędzeniu na zabawie nocy czują się nie dobrze. Ale **Cafiaspiryna** usuwa wszelkie przemęczenie i przywraca na nowo siły.

NIE SZKODZI ANI NA SERCE ANI NA NERKI.

Znakomitem środkiem jest **Cafiaspirina** przeciw bólowi zębów, uszu, nerwalgii, reumatyzmowi, nadmiernemu użyciu alkoholu i t. d. Reguluje obieg krwi i wzmacnia siły.



Przy zakupie nie przyjmij pojedynczych pastylek pros o tubkę z 20 pastylkami lub o kopertę z 2 pastylkami, lub całą okrągłą porcją **Cafiaspiryny** z 1 pastylką.

Cał 110

Cosulich

Societá Triestina di Navigazione

Chamadas de Europa

Szyfkarty z Europy

Najlepsza włoska spółka okrętowa wydaje szyfkarty do głównych miast Europy. Ma własne przedstawicielstwo w Rumunji, na Węgrzech, w Polsce, w Jugosławiji, w Czechosłowacji i t. d.

GLÓWNA STACJA OKRĘTÓW MIASTO

TRYEST

NAJBLIŻSZY ODJAZD OKRĘTÓW:

„Sophia 26-go Kwietnia
„Belvedere“ 5-go Maja

Wszystkie powyższe wymienione statki mają bardzo dobrze urządzone trzecią klasę dla podróżnych jak: gabinety, obsługa stołowa, bar, piwo, kąpiel, i inne wszelkie wygody.

Stawne okręty «SATURNIA» i «VULCANIA» są statkami luksusowymi, którymi jadą najwybitniejsi ludzie do Ameryki Południowej i do Europy. Główni agenci na BRAZYLIJĘ

Sociedade Anonyma Martinelli

RIO DE JANEIRO — SÃO PAULO — SANTOS.

INFORMACJI UDZIELA

João Nociti

CAIXA POSTAL 248 — RUA MARECHAL DEODORO 63 — CURITYBA.

Oryginalne Sieczkarnie bębnowe „Melichar“ najtańsze i najlepsze!



Ceny:
THLm: 250\$000
THLv: 320\$000

Poleca
Fernando Hackradt & Cia., Sattig Ltda
CURITYBA, rua 15 de Novembro 96,



Powyższy sklep jest bezwzględnie najlepszym

składem towarów w materiałach łokciowych. Oprócz towarów pierwszej jakości i elegancji według najnowszych mód ma też na składzie różne inne towary tańsze jakoteż resztki, które można nabyć prawie za darmo.

Zobaczcie wystawę sklepową.

AUTOMOBIL DO WYNAJĘCIA

Kto chce się przejechać autem na spacer lub za jakimś interesem niech się zgłosi do **Jana W. Kasperskiego** który go obsłuży swoim autem luksusowym „Hudson” tani i ku zadowoleniu.
Telefon 165 — Autos N. 120 i 1039.
Praca Tiradentes — obok Banco Brasil — Curitiba.

Ciekawe rzeczy z Polski.

JAK GÓRALKA CHCIAŁA SIĘ POMÓC! NA ZEYM SASIEDZIE.

Nowy Sącz, 24-go lutego,
— W tych dniach zdarzył się w

Bacność!

Nie zakupuj innych naczyń jak tylko
Açosmalte!

ziemi Sąddeckiej we wsi Moszozenica oryginalny wypadek. Do tamtejszego proboszcza zgłosiła się pewna wieśniaczka, wręczając mu szpilki i parę świec z usilną prośbą, aby świece umieścić na ołtarzu, a wbiwszy do nich szpilki prosił Boga: «Niech złego sąsiada tak kłuje, jak te świece szpilki kłują». Ksiądz oczywiście prośby wieśniaczki nie spełnił, choć ta zaliła się przed nim, że sąsiad jej okropnie dokucza i jedyna rada tak właśnie uczynić.

PÓŁTORA ROKU WIEZIENIA ZA PROFANACJĘ KRZYŻA.

Fisaliśmy o nie tak dawnym wypadku profanacji krzyża w szpitalu Kasy chorych w Wierzbniku przez sojalistów, który wywołał oburzenie w całym kraju. Sprawa ta znalazła swój epilog w sądzie, który rozpatrywał sprawę E. Kacy, oskarżonego o profanację. Sąd po naradzie wydał wyrok, skazujący E. Kacę na półtora roku więzienia i zwrot kosztów sądowych.

ZBRODNIĄ JAK W ŚREDNIOWIECZU.

W Listkowie pod Łodzią dokonano ostatnio strasznej zbrodni. Chomala zwałił do Lasu Andrzeja Robakiewicza i przy pomocy kilku przyjaciół obezwładnił go, poczem końmi nabił na pał. Robakiewicz po długich męczarniach zmarł, Chomala aresztowano. Powodem tej zbrodni miał być fakt, że Robakiewicz zalecał się do córki miejscowego wójta, której narzeczonym był Chomala.

DZIECKO O TRZECH GŁOWACH.

Z Wilna donoszą, iż we wsi pod Zwolinem, jedna z właścicielki powiła dziecko będące fenomenem medycyny. Dziecko uro-

Bacność!

SEKCYJA TEATRU ZWIĄZKU POLSKIEGO W KURYTYBIE urządza wielkie przedstawienie inauguracyjne w niedzielę dnia 17-go b. m. o godzinie 8-mej wieczorem. Odegrane zostaną:

I.
Drużba — Obrazek sceniczny w dwóch aktach, — Michała Bałuckiego.
II.
Posel czy kominiarz, Arcykomiczna farsa w jednym akcie, — W. Rortora.
Każdy niech w to uwierzy, że po poście śmiać się należy.
Po przedstawieniu wielki **BAL**.
Wstęp: Łoże 12\$000, Panowie 3\$000, Panie 1\$500, Dzieci 5\$00.

Ziemia na sprzedaż!

Sprzedaje się ziemię w lotach po 20 metrów frontu i 150 metrów głębokości przy drodze **Graciosa** blisko **Koszar Inżynierji (Quartel da Engenharia)** w **Kurytybie**.

Sprzedaj jak poniżej:

Gotówka płaci się dziesiątą część od wartości lotu; resztę płaci się miesięcznie na 36 rat, t. j. spłaca się w trzech latach. Kupujący może te loty sprzedać nawet przed opłaceniem ich, w porozumieniu z firmą.

Informacji udziela **E. José G. Papugne** od 8-jej—11-jej i od 12-jej pół do 5-tej w Redakcji „Ludu” lub u **Sebastião Gondin — Rua 15 de Novembro N 93 w Kurytybie**.

Chcecie ulokować swoje pieniądze pewnie i na bardzo dobre procenta, to kupujcie powyższe loty.

Okazja rzadka!



Piotr Olszewski 88 lat, zmarł po 12 dniach cierpienia, zapatrzony Św. Sakramentami dnia 12-go marca roku bieżącego. Zostawił żonę starszą 74 lat i 3 córki i jednego syna; wszyscy są już matkami i ojcami rodzin; zostawił także 27 wnuczków. Pogrzebają wszystkich we wielkim smutku i żalu.

Przeżył różne koleje życia: w roku 1863 brał udział w powstaniu przeciw rosyjskiemu, był również w wojnie turecko-rosyjskiej a nareszcie los przyniósł go aż do Brazylii, 37 lat swego życia spędził tu.

Dnia 18-go marca odbyła się Msza św. żałobna za duszę s. p. Piotra Olszewskiego w kościele parafialnym w Trzeze de Maio, do którego w każdą niedzielę chodził.

Dziękujemy serdecznie tym wszystkim którzy zwłoki s. p. Piotra odprowadzili na wieczny spoczynek. Nach mu ta ziemia po tyloletolej tułaczce lekka będzie. Za rodzinę: **Stanisław Magajewski i Teodor Olszewski**.

POSZUKIWANIA.

Małgorzata Walewska z domu Bartoszewicz poszukuje swego męża **Wawrzynca Walewskiego**, który przed kilkunastu laty wyjechał z Guarany do Porto Alegre i tam ma przebywać. O jakakolwiek wiadomości uprasza **Małgorzata Walewska — Paol Grande 54 — (Boa Vista), Rio Grande do Sul**.

Iza rozmyślała. Charleston niedaleko Kolumbji.

Mogła rozpocząć poszukiwania za Liddą na miejscu.

Czemuż więc nie przyjaę oferty!

— Na pańskiej scenie śpiewa się tylko opery? — zapytała.

— Tak. Ale mam dużo znakomitych śpiewaczek, mogą więc zmieniać główne role.

— Diwa, która jest gwiazdą mojej sceny i ulubioną u publiczności, oskarża się na obciążenie, postanowiłem więc zaangażować wielką śpiewaczkę.

— Sądzi pan, że odpowiem wymaganiom pańskiej publiczności?

— Ależ z największą pewnością!

Troszkę przygotowania i kwita! Już piękność pani ręczy mi za skutki. Kiedy publiczność usłyszy głos pani — to będzie zachwycona!

— Dziękuję panu za uprzejmą ofertę, na razie jednak nie mogę nie przyrzec. Proszę mi podać adres — w swoim czasie napiszę.

— Zycze pani abyś pani przyjęła tę posadę. To znaczy — pozyskać majątek.

— Wymagam od moich śpiewaczek dużo, ale też opłacam ich trudy należycie.

Dyrektor poźegnał się i wyszedł.

— No, może się da — rzekł sam do siebie. — To szczęście, że impresario czmychnął od niej. Troszkę to za sentymentalna pani — Słowianka — ale piękna. Jak bogini. Ta Teresa zaczyna stawiać się niemożliwą z powodu swoich wymagań. Starzeje się, czas ją zastąpić inną. A ta diwa jak stworzona w tym celu: piękna, jak rzadko która na świecie.

Iza schowała strasznie adres dyrektora. Mogł się przydać w potrzebie. Noe zapadła.

Rydwaniem pary pędziła para ko biał w stronę południa — w nieznanne kraje — na nieznanne losy — Była to Iza i Juno.

Musiła by tym sposobem oskarżyć samą siebie, gdyż przetrzymywała u siebie poszukiwanego zbrodniarza.

Pieniądzy miał tyle, aby żyć! Pospieszył do Cincinnati, spotkał się ze swoim sługą Józefem.

Zło bardzo wyglądał mestic. Opowiedział mu nieco o Izie, jak występowała jako śpiewaczka i święciła tryumfy.

Norden zgryztnął zębami w bezwładnej złości.

— Nie czuję się tutaj bezpiecznym — rzekł do swojego powiernika — jedźmy chyba do Missouri, tam mi będzie spokojniej.

— Co tam poczniemy?

— Na razie nie mam jeszcze pewnego planu, ale po drodze, albo też na samym miejscu znajdzie się coś z pewnością.

Jechali koleją Norden we wspinałym wagonie salonowym, mestic osobno.

Józef był znowu przybrany, jak na sługę porządnego przystało.

Norden siedział zadumany, patrząc często bezmyślnie na romantyczne zwaliska — rumowiska skał, na dzikie wodospady.

Naraz drgnął.

Dał się słyszeć w pobliżu strzał — potem więcej — i pociąg jechał powolnie — potem stanął.

— Nie się nie stało! Proszę na swoje miejsce! — ozwał się jakiś głos potężny.

Jakiś flegmatyczny, Amerykanin, siedzący w tym samym wagonie, rzekł:

— No, teraz nam uliż kieszenie o parę dolarów. — Kowboje (pasterze trzód) przytrzymali pociąg!

Damy w wagonie się znajdujące zaczęły gorzko płakać, rozpaczliwie zalamywały ręce.

— Panie nie potrzebują się obawiać napadu! Kowboje są z nami — dam i panien jak prawdziwi dystrygowani kawalerowie!

Drzwi się otworzyły, wpadło kilku młodych, rosyjskich i ładnych postaci.

Malowniczy ich ubiór harmonizował z ich wolnym zajęciem, z ich mieszkaniem stepowem.

Jeden z nich niósł na ręku koszyk pełen bukietów ze stępowych kwiatów; tak on jak i jego dwaj kumracy

tożsamości swojej osoby z ambasady, że to, co Norden jej naopowiadał, było jedyną, czystą prawdą.

— Co pan zamysłasz uczynić, kiedy wrócą dokumenty i skoro znajdziesz pan córkę? — pytała.

— Nasamprzód usprawiedliwi i uniewinni te dokumenty moją córkę przed światem. Potem wykonam formalność zwyczajną w takim razie — to znaczy, postaram się o rozwiązanie małżeńskich związków jej z Nordenem. Będzie to rzecz łatwą, gdyż on popełnił zbrodnię bigamii.

— O, gdybym go miał przed oczyma, tego Nordena! Może wie on, gdzie się obraca moja córka! Może wyrwałbym ją ze szponów nędznika!

— Ja pana sprowadzę z moim mężem, panie hrabio. Wiem, gdzie przebywa Artur Norden — zawołała głośno. Dlatego też jechali do jej willi.

Naturalnie — wzięła od hrabiego przedtem słowo honoru, że nie zdradzi nikomu miejsca pobytu jej małżonka, czystego jak iza.

Dowiedziawszy się od służby, o kradzieży z włamaniem, Mary onie miała.

Dziwne ją owładnęło przecucie. Siraszne przecucie.

Popędziła na górę jak obłąkana.

— Arturze! — wołała. — Nie było odpowiedzi.

W jej gabinecie nie było go. Nawet echo spało... Wpadła do pobocznych pokojów.

— Niema go! Umknął! — zawołała w dzikiej rozpacz. — Gdybym była pana nigdy nie przyprowadziła ze sobą! On umknął, gdyż — obawiał się — pana — panie hrabio!

— Ależ nie wiedział, że ja przyjdę — Ma pan słusność! Proszę mi przebaczyć! O ja nędznico! Ledwie go znalazła — jużem go straciła!

— Zadne ludzkie oko nie widziało go, nikt nie widział, gdzie się znajduje — on mój jedyny — jedyny na świecie, którego jeszcze kocham!

Patrzył na nią z wielkim zdziwieniem.

I mogłaż kochać tak wiernie — kogo? Odepchniętego przed całym światem zloczyncę?

Mary opamiętała się narazicie. — Proszę za mną, panie hrabio! — rzekła drżącym głosem, prowadząc

magnata do salonu — mąż mój może wkrótce nadejdzie! Ja sama dziwię się, co za przyczynę miał opuścić bezpieczne schronisko!

Weszli do salonu. Zdziwiony spoglądał hrabia na otwartą szafę, na narzędzia leżące na podłodze i gęstą chmurę dymu w komnacie.

A Mary zemdlała! Cucieno ją, przyprowadzono wreszcie do zmysłów.

Oddała służbę i — spowiadała się hrabiemu ze swych uczuć...

— Nie mam tajemnicy przed panem.

— Widziałeś pan wszystko — wszystko.

— Opowiem resztę.

— Wiem teraz iż on to był morderca mojego biednego ojca, on, a nikt inny!

— A mię oszukał: oszukał straszliwie i okradł.

— Po to wrócił tylko, by mię okraść!

Hrabia patrzył na nią z politowaniem.

— Tresory, jak widzę, nie są otwarte. Może też nie okradł pani całkowicie!

— Nieotwarte? — zawołała żywo. — W takim razie nędznik zadowolnił się kradzieżą pół miliona dolarów, które leżały osobno.

— Cały mój majątek pieniężny leży w tresorze.

— Ale niechby był nawet i ten cały mój majątek wykradł — ciągnęła dalej głosem stanowczym — to nie byłby mię ogołocił z majątku zupełnie.

— Mogłam jeszcze sprzedać ogromne moje dobra i użyć tych pieniędzy na zemstę na nikczemniku!

Wyciągnęła dziwne klucze, otworzyła tresor. Zdziwiony popatrzył hrabia na miliony nieszczęśliwej kobiety w tym opancerzowanym schowku.

— Ofiaruję to wszystko — rzekła Mary uroczysto — dzień i noc trudzić się, ale swojego celu dobieje się!

— Przysięgam panu na to!

— I zemszę się za śmierć ojca!

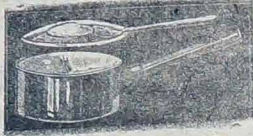
— I zemszę się za hańbę i ból mój!

— I zniszczę go za zniszczone szczęście córki pańskiej, pani Izyl!

Acosmalte



Naczynia z żelaza lane, emaljowane wewnątrz naszaro. Są to jedne naczynia, które opierają się niszczącej sile ognia nawet przy smażeniu potraw;



nie rozbijają się, nie pękają, ani nie kruszą się emalja.

Przy gotowaniu nie przypala się ryż ani inne potrawy.

Naczynia te lane z żelaza, emaljowane, są z tego powodu godne polecenia, że są ekonomiczne, trwałe i higieniczne. — **Specjalne korzyści z użycia naszych garnków:** Prędko się ogrzewają, odporne na ogień, nadają się też dla kolony, bo są bardzo tanie i trwałe jak jakiegokolwiek inne.

SPRÓBUJ CIE!

Są to garnki do nabycia we wszystkich lepszych sklepach Brazylii.

Uważajcie na firmę:

Industrias Reunidas „ALBA“ S. A. — Rio

Instytut Handlowy

Prof. Eljassa Metynowskiego
INTERNAT — EKSTERNAT

Praca Ruy Barbosa N 12, róg ulicy 28 de Setembro.

Pełny kurs handlowy 10-cio miesięczny stanowią następujące przedmioty:

1) Język portugalski (ortografia, znaki pisarskie), korespondencja handlowa.

2) Arytmetyka handlowa — rachunki stosowane w handlu.

3) Buchalteria podwójna, w dodatku nauka pisania na maszynie wszystkimi palcami i kaligrafia (Rondo), bez uczenia się na pamięć, lecz przez odrabianie ćwiczeń.

Przygotowanie się do szkoły normalnej i do gimnazjum.

Najlepsza uczelnia dla młodzieży, która nie traci czasu, bo ma najmniej 8 godzin dziennie lekcji z przedmiotów wymienionych.

Internat — utrzymanie z nauką miesięcznie 150\$000. Eksternat 30\$000 miesięcznie za dwie godziny nauki dziennie.

Wszelkich informacji udziela prof. Eljass Metynowski — Praca Ruy Barboza N. 12.

Przepadł koń.

Dnia 9-go lutego przepadł mi pięcioletni koń maści „gniadej“ średniego wzrostu z grzywą ostrzyżoną na przedzie ma gwiazdkę białą tak samo na tylnych nogach powyżej kopyt ma sierść białą. Koń ten ma markę P. Kto by o nim wiedział niech doniesie właścicielowi **Roberto w Zimmermann, Rua Cabral N 64, Curitiba.** Wynagrodzenie rzetelne i pewne.

SPRZEDAJE SIĘ: Aranha, Faeton i dwie uprzęże za 1,000 milrejsów u Alberta Michala w Abranches.

JACEK DROMLEWICZ

Lekarz-Dentysta.

Zęby sztuczne z podniebieniem i bez podniebienia w zlocie i kauczuku. Piombowanie, wyjmowanie zębów bez bólu. Robota pierwszorzędna i tania.

Curityba — Rua Riachuelo N 8

Przedsiębiorcy i Kupcy oglądajcie się w „Ludzie“.

CONFETARIA PHAROL

Stanislaw Gradowski

Rua 15 de Novembro N. 90 — Curitiba

Ma zawsze na składzie różne świeże cukierki bardzo dobrego gatunku po cenach niskich. Przyjmuje obywatelki na ślub, chrzciny i inne uroczystości rodzinne. **Zawsze świeże piwo. — Obłaga uprzejma.**

Dominik Kurecki

Alfaiataria do Povo
Rua Dr. Muricy N 61 naprzeciw Teuto Brasileiro.

Wykonuje wszelkie roboty w zakresie wycięcia wchodzącej, pięknie, sumiennie i tanio. Ma piękna towary na ubrania.

Balsamo Santa Helena

Znakomity środek przeciw reumatyzmowi, nowelgii, bólowi zębów, głowy, pierśsi, uszu, krzyżów, gardła, słowem środkiem znakomitym.

DROGARIA SUISSA
Rua José Bonifacio N 8 — Curitiba.

Loja Flora Curitybana

Willy Cremer

Rua 15 de Novembro Nr. 87. Skład nasion wszelkich warzyw i jarzyn. Sprzedaje się także nasienie alfaty, czerwoną konieczyznę, buraków cukrowych i pastewnych, marchwi hydrolanej i różnych traw. Znaczący procent otrzymujący pośrednictwem. — Import-Export. Złoty medal z wystawy w Rio 1922

UWAGA!

Książki do nabożeństwa i historyczne obrazy religijne, krzyże, krzyżki, medalliki oraz Reharze kościelne co dopiero nadeszły w wielkim wyborze! Drukarnia, introligatornia i fabryka plecaków gumowych

Cezar Schulz

Ul. Barão do Serro Azul 12, 12 Curitiba — Parana.

„A Vencedora“

Fabryka karmelków i cukierków w najlepszym gatunku i w papierki owiniętych. Malinowych, kokosowych, migdałowych, cytrynowych, bananowych, truskawkowych, mango, mlecznych, gumowych, czekoladowych, czekoladowych, czekoladowych i t.d. Urządzam Szpan. Rodaków o taksówkę reprezentowanie się o tem, że są najtańsze i najlepsze w Curitybie. **Franciszek Lachowski CURITYBA — Rua Cabral N 69-Parana**

O que matou elas?

BARAMORTE

BARATAS? atadem com esta praga nojenia usando BARAMORTE

CASA SCHMIDT Rok założenia 1892

Praca Tiradentes 3 — Praca Municipal 20, 22 i 23. CURITYBA — PARANA.

Caixa postal N. 3. — Adres telegraficzny: „LEUGIM“.

Szkła, żelastwa, naczynia, narzędzia, broń i amunicja i wszelkie przybory do kuchni. Narzędzia rolnicze, oleje, smary, farby i t. p. Maszyny do pisania. Rowery marki „Adler“. Smary do maszyn i samochodów. Lustra i lampy elektryczne. Instalacje elektryczne. Żarówki oszczędnościowe marki „Edison“ od 110 do 120-volt.

Budowniczy LUDOVICO BÜHRER

Avenida Visconde Guarapuava 171 (między ulicą Floriano Peixoto a Dr. Muricy).

Suche drzewo pinjorowe i imburowe, heblowane i nieobrobione óżnego rozmiaru i różnej jakości. **Krokwie i belki, wapno, dachówki, cegły, piasek** na cmentarzach i t. d. **Specjalny wybór w deskach „Paulista“ na sufity i podłogi.**

Dr. Virmond de Lima

prof. Stanisława Stachlewskiego
Rua 15 de Novembro N. 1 (Sobrado).

Kurs trwa jeden miesiąc. **WARUNKI DOGODNE.**

Pharmacia Minerva
MAXIMO & C-ja

Curityba, Praca Tiradentes 57, Paraná.

Wielki skład krajowych i zagranicznych specjalności. Przyrządy chirurgiczne. Wytwory chemiczne dla wszystkich gałęzi przemysłu. Niemieckie farby anilinowe i garbarni. — **Vermieida Minerva** jest najlepszym środkiem przeciw robakom kiszek i ściągłką.

CHAPELARIA GUINARÉS
Praca Municipal 63 — Curityba.

Specjalny skład kapeluszy i parasolów różnego rodzaju. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. Ceny niskie. **Naprawia się także parasole.**

Czy już wyrównałeś rachunek za „Świat Parański“? Spiesz się jeżeli ci zależy na pracy idealnej.

Baczność!

Kupuje się wosk we wszelkiej ilości; płaci się dobrze. Można przywieźć wosk na ulicę **Rua 1-ro de Março N. 13** do składu maszyn do pisania — Curityba.

192. Ostatni Koncert.

Po kilku dalszych koncertach w mieście Cincinnati, gdzie Iza zyskała również piękną sławę, miłość i pieniądze — pragnęła użyć spokoju.

Trzeba już było raz obejrzeć się za Liddy, celem jej żywota.

Trzeba było pieniądze zarobione uczciwie obrócić na ten cel jedynie drogi. Dlatego też zapytała niebawem swojego impresarja mr. Morgana, ile razy ma jeszcze występować w Cincinnati.

— Tutaj raz jeszcze — rzekł Amerykanin — mamy zgłoszenia z różnych stron kraju.

— A więc śpiewam dziś wogóle po raz ostatni — rzekła Iza stanowczo. — W takim razie pozbywa się pani ogromnego majątku!

— Muszę. Prywatna sprawa zajmuje mnie tak dalece, że śpiew — koncerty porzucić muszę!

— Czy mam może gratulować! — zapytał.

— Myli się pan, jeśli myśli pan o jakiegokolwiek ścianeczce.

— Sprawa moja — to obowiązek bolesny a konieczny do wykonania.

— I główna rzecz — nie da się odłożyć.

— Jak pani pragnie — rzekł z rezygnacją. — Ma pani otrzymać blisko 150,000 dolarów. Zostawia tę sumę u bankiera.

— To ogromna suma! — dziwiła się Iza.

— A byłaby pani zarobiła dziesięć razy tyle, gdyby tylko chciała pani występować dalej.

— Sława pani rośnie ogromnie — Nie chcieli pani nazywać miss B..., tylko „Excelsior“. To coś znaczy!

— Obiloty na koncerty pani mu-

sieli melomanowie muzyki staczać formalne walki...

— Mimo to jak powiedziałam, występuję dzisiaj nieodwrotnie po raz ostatni! — zakończyła stanowczo Iza.

— Niestety! Jeśli pani tak postanowiła! Już ogłosiłem, że pani występuje dzisiaj po raz ostatni w Cincinnati. Biletów w jedną chwilę już nie było. Szkoła!

Wyszeli.

Niebawem przyszła czarna Juno i nasstraszyła Izę niemą wiadomością.

— Missis, missis — Juno widzi brunatnego draba od tego pana, co kradł missis. Bardzo obdarty — smutny — ma głód.

— Aby nas choć nie zobaczył. My i tak już wybieramy się stąd przez.

— Wybieramy się — o dobrze, missis!

— Tak, pakuj kufry. Udamy się na przód do Kolumbi, tam będą szukać za Liddy.

Czas miał szybko. Nadszedł wieczór.

Iza ubrała się w najpiękniejszą swoją suknię i wyczekiwała pory koncertu.

Nadszedł oczekiwany ostatni koncert. Sala była zapelniona bitkiem.

Iza śpiewała cudne pieśni i cudnym głosem, jak nigdy przedtem.

Jej samej było dzisiaj czegoś żal, że śpiewa po raz ostatni.

Łusnące rozkoszą słuchania muzyki oczy widów spoczywały na jej postaci.

Szalone — namiętne — prawdziwie pełne zachwytów wubychy radośnych okrzyków pożegnały Izę w dalszą drogę po świecie.

Słyszała głosy zachwyconej publiczności nawet przez sen...

I widziała niejedną parę oczu rozmarzona, tęskną, smutno patrzącą w jej w ślad.

Mr. Morgan miał przybyć na drugi dzień przed południem, obiecał się za Izą.

Chciała wieczorem wyruszyć w drogę. Minęło przedpołudnie, impresarjo nie pokazał się.

O godzinie trzeciej udala się do jego hotelu, aby dowiedzieć się o przyczynie zwłoki.

Właściciel hotelu powiłał śpiewaczkę nadzwyczaj uprzejmie.

DYREKTOR CARY.

Iza kazala go po chwili namysłu wypuścić do pokoju.

— Przepaszam, że zjawiam się o tak późnej porze. Ale słyszałem, że pani dzisiaj odjeżdżasz chciałem więc pomówić z panią w ważnej sprawie.

— Dowiedziałem się również od hotelarza, u którego pani najmowała salę, że spałokoła panią nieszczęście z oszustem impresarjem.

— A to pan z dyrekcji poligii?

— Nie, łaskawa pani. Jestem kierownikiem wielkiej sceny w Charleston w stanach Południowej Karoliny.

— Chciałby panią zasganować do mojej sceny — rzekł pan z wysmiętymi rezultatami materialnymi. Pobory możesz pani otrzymywać w ten sposób, że nie będzie obawy o wypadek podobny do wczorajszego.

— Muszę panu, niestety, oznajmić, że nie jestem śpiewaczką sceny.

— Nie szkodzi wcale. Przyucz się pani i do tego. Do czegoż nareszcie muzyka i kapelmistrz. Będą pani pomagać jak się zowie.

— Wystąpi pani raz tylko tygodniowo i oprócz gaży zapewniam pani tantiemy od występów.

— Czynie tak tylko z moimi pierwszymi śpiewaczkami — dodał skwapliwie.

— Zmuszona jestem na razie odmówić panu. Sprawa prywatna zmusza mnie odsunąć ostateczną decyzję na trzy lub cztery tygodnie.

W tym dopiero czasie mogę panu odpowiedzieć.

— Może pani obawia się podobnych sprawek, jak — wczorajsza, to zapewniam panią, że wypłać jej będziemy nawet tygodniowo.

— Na razie mogę pani wręczyć znaczną sumę jako zaliczkę. Proszę tylko powiedzieć, ile pani na razie żąda.

Wyjął książeczkę czekową z kieszeni i wyczekiwał odpowiedzi.

— Nie żądam zaliczki, gdyż jestem zapatrzoną w pieniądze i nie wiem, czy naprawdę będę już kiedy występować na scenie.

Jeślibym jednak zgodziła się na to, to tylko pod tym warunkiem, że imię moje będzie zamalowane.

— Ale, jak pani sobie życzy bardzo chętnie. I to miał będzie swój urok.

193. Ratunek.

Juno zjadala podwiczorek, kiedy wszedł jakiś pan i chciał koniecznie widzieć się z Liddy.

Na wizytówce było napisane.